

(II Romanista - F.Oddi) Decydujące dni w kwestii zespołów B i w Trigorii nie chcą być nieprzygotowani. Ponad miesiąc po ogłoszeniu przez federację piłkarską - 11 maja - i kawalerii protestów z Lega Serie B, która groziła zablokowaniem play-offów zakończonych 3 dni temu wygraną Frosinone, w ciągu tygodnia wszystko powinno się wyjaśnić.

Na razie jasne nie jest: miejsc na wpisanie drużyn B do najbliższych rozgrywek Serie C jest mało - i nie wiadomo nadal ile: zależy od tego ilu zespołom nie uda się zarejestrować - ale pierwszy komunikat nie określił rankingu, z którego można brać kluby, które złożą chęć występu. Po ponad miesiącu rankingu nadal nie ma, ale wyszły (30 maja) kryteria, na podstawie których zostanie stworzony: w 40% będą się liczyć powołania na mecze międzynarodowe drużyn młodzieżowych, od Under 15 do Under 21 w latach 2015-2018, 30% będą stanowić punkty z dopiero co zakończonego sezonu Serie A, 30% średnia liczba widzów w latach 2012-2017. Federacja piłkarska jednak nie ogłosiła jeszcze rankingu, który ponadto nie dałby pewnych odpowiedzi, bez wiedzy o miejscach do dyspozycji dla zainteresowanych drużyn. Również dlatego, że zespół B ma znaczące koszty, zaczynając od 1,2 mln euro, które będą płacone corocznie za rejestrację, aż po koszty kontraktów 20-25 graczy i wydatki na wyjazdy. Wydatki nie są małe, choć można je odliczyć od finansowego fair play, które nie bierze pod uwagę zobowiązań w sektorze młodzieżowym. Roma, która nigdy nie wypowiedziała się oficjalnie w tym temacie, pytała czy gra jest warta świeczki i koniec końców wybrała przygotowanie się w przypadku gdy będzie możliwość wpisania drużyny B do najbliższych rozgrywek.

Z którymi graczami? Dlatego klub wykonał ruchy... nie ruszając się czyli odraczając wszystkie sprzedaże wielu chłopaków, którzy wrócili z wypożyczeń. Jedynym sprzedanym - choć brakuje nadal oficjalnego ogłoszenia jego definitywnego transferu z prawem do odkupu z Atalanty - jest Tumminello, który jednak strzelił 3 gole w ostatnich rozgrywkach Serie A i nigdy nie zaakceptowałby startu od Serie C. Inaczej wygląda sprawa w przypadku jego kolegi z formacji, Sadiqa Umara, który strzelił dwa gole w Serie A w barwach Romy, ale mają już dwa lata i było to przed dwoma rozczarowującymi doświadczeniami na wypożyczeniach w Bologni i Torino (10 meczów ogółem, bez goli). Ostatnie sześć miesięcy zwiększyło jego notowania: w 12 meczach w barwach NAC Breda, w holenderskiej lidze, strzelił 5 goli, nie płacąc za zmianę kraju i ligi. W ostatnim tygodniu był łączony z Glasgow Rangers, trenowanego przez legendę, Stevena Gerrarda. On podziękował i wyjaśnił, że jego marzeniem jest być częścią kadry Romy. Może zostać zadowolony: jest punkt w regulaminie zespołów B, że nie mogą być tam umieszczeni gracze, którzy znajdują się w kadrze 25 do Serie A. Jednak w przyszłym sezonie gracze urodzeni w 1997 są uznawani nadal jako Under, mogą grać w Serie A bez wprowadzania ich na listę 25 graczy kadry. To przypadek Sadiqa, ale też wielu innych byłych graczy Primavera zaangażowanych w projekt drużyny B, od Soleriego do De Santisa, od D'Urso do Di Livio juniora.

Wszyscy to chłopcy trenowani już przez Alberto De Rossiego, który jednak nie będzie trenerem drugiej drużyny: odrzucił dużo bardziej prestiżowe okazje, aby nie opuszczać Primavera i nie trenować profesjonalistów, będzie robił nadal to co potrafi najlepiej. Inaczej wygląda sprawa Francesco Baldiniego, który przybył do Trigorii rok temu, aby prowadzić zespół Under 17: pokonując dwa dni temu Torino awansował do gry o scudetto, dziś z Atalantą. Zrobił to w pierwszej próbie i nie mogą liczyć na Riccardiego, największy talent z rocznika 2001: świetny wynik. Trenuje drugi zespół młodzieżowy i zaakceptowałby chętnie promocję na ławkę zespołu B Romy.

Autor: abruzzi